

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 24, Sofoniasz

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 24 na temat Księgi Sofoniasza.

W 18. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa Pan obiecał ludowi Izraela, że wzbudzi dla nich proroka takiego jak Mojżesz.

Obietnica ta tak naprawdę skupiała się na fakcie, że Bóg przez całą historię Izraela zapewni proroka takiego jak Mojżesz, który będzie wypowiadał swoje słowa i przekazywał swoje przesłanie ludziom w każdym pokoleniu. Księga 12 ukazuje i udowadnia, że Bóg był wierny swemu słowu. Nawet w tym okresie historii Izraela, kiedy Izrael był wobec niego niewierny i nie dotrzymywał obowiązków wynikających z przymierza, Pan przede wszystkim wzbudził grupę proroków podczas kryzysu asyryjskiego.

Rozmawialiśmy o ich służbie. Bóg także wzbudził wówczas, gdy Juda stanęła w obliczu kryzysu babilońskiego, szereg proroków, którzy mieli przygotować na to lud i ostrzec go przed nadchodzącym sądem. Nawet o tej późnej porze, gdy Bóg zagroził i ostrzegł przed sądem, który nadchodził na pokolenia, dając im ostatnią szansę na pokutę.

W tym czasie prorocy Nahum i Abdiasz usługiwali i głosili sąd nad ludem, który uciskał lud Judy lub który go wykonał. Nahum skupił się na wyroku nad Asyryjczykami. Abdiasz skupia się na sądzie Edomitów.

W Księdze 12 jest dwóch proroków, Habakuk i Sofoniasz, którzy szczególnie głosili ludowi Judy i ostrzegali go przed nadchodzącym sądem oraz o tym, jak Bóg zamierza użyć Babilończyków w taki sam sposób, w jaki użył Asyryjczycy. Teraz przesłanie Sofoniasza i Habakuka uzupełnia przesłanie głównych proroków Jeremiasza i Ezechiela. Jeremiasz usługiwiał ludowi w tej krainie i rozpoczął swoją służbę kilka lat przed inwazją babilońską.

Przez cały ten okres ostrzega lud, że musi zwrócić się do Boga lub podporządkować się Babilończykom, aby uniknąć dalszej zagłady. Bóg był także wierny wygnańcom, którzy od roku 605 mieszkali w Babilonie i nawet zapewnił im prorocze głosy. Ezechiel został wzięty na wygnanie w 597 roku i głosił słowo Pańskie wygnańcom, którzy byli tam w Babilonie.

Daniel, który jest urzędnikiem politycznym z Judy i jednym z wygnańców oraz urzędnikiem politycznym zarówno w rządzie babilońskim, jak i perskim, był także

głosem proroczym. Dlatego też w naszych angielskich Bibliach jest on zaliczany do głównych proroków. Wśród pism zalicza się go do kanonu hebrajskiego.

Najpierw przyjrzymy się przesłaniu Sofoniasza, a następnie przyjrzymy się przesłaniu Habakuka. Wiem, że to niezgodne z porządkiem kanonicznym, ale wydaje się, że jest to przesłanie Sofoniasza. Możemy zidentyfikować historyczny okres jego służby nieco wyraźniej niż w przypadku Habakuka. Dlatego chcę najpierw o nim porozmawiać.

Przesłanie Sofoniasza jest takie, że Sofoniasz mówi, że sądem, który Bóg jest gotowy sprowadzić na Judę, jest Dzień Pański. Dzień Pański zbliża się szybko, a sąd ten będzie surowy i ostatecznie ma kosmiczny zasięg, ponieważ sąd, który Bóg wyda na Judę, będzie ostatecznie sądem, który Bóg wyleje na cały świat.

Widzieliśmy więc taką koncepcję Dnia Pańskiego. Jest to ważny motyw i temat w Księdze 12. Jest on podkreślony na początku księgi 12 w proroctwie Joela.

Jest o tym także mowa w Księdze Amosa. Amos mówi ludziom, że nie powinni wyczekiwać Dnia Pańskiego, ponieważ wierzą, że będzie to czas wybawienia. Amos ostrzegł ich, że nadchodzi czas sądu.

Sofoniasz powie to samo. W sposób, w jaki ostrzegał Amos, kryzys asyryjski jest Dniem Pańskim i jest nieuchronny. Jest to szczególny moment w historii, kiedy Bóg zstępuje, aby sądzić swój lud i przynieść odpłatę za jego grzechy.

Stali się wrogami Boga i dlatego Bóg ich osądzi. Sofoniasz będzie ostrzegał lud przed tym samym. Teraz ma miejsce nowa odsłona i inny etap Dnia Pańskiego.

Bóg sądzi naród z rąk Babilonu, a gdy wróg się zbliża, jest to Dzień Pański. Joel w okresie po wygnaniu mówi ludziom, że nadchodzi kolejny Dzień Pański, jeśli nie pokutują i nie postąpią właściwie. Zatem ten temat i ten motyw przewija się przez całą Księgę 12.

Jeśli chodzi o tło historyczne, rozmawialiśmy o tym częściowo, gdy zajmowaliśmy się Księgą Nahuma, ale przeniesienie władzy z Asyrii do Babilonu i przejście od kryzysu asyryjskiego do kryzysu babilońskiego rozpoczęło się na dobre w 626 r.p.n., kiedy Nabopolassar potwierdza niepodległość i ustanawia niezależność Babilonu od Asyrii. Od tego momentu Nabopolassar i jego syn Nabuchodonozor będą narzędziami, którymi Bóg posłuży się do upadku imperium asyryjskiego. Nabopolassar ostatecznie sprzymierzył się z Medami i od tego momentu ta potężna koalicja wojskowa zaczęła agresywnie atakować Asyryjczyków.

W 614 roku doprowadzają do upadku Ashera. W roku 612 p.n.e. doprowadzili do upadku Niniwy, co było wypełnieniem proroctwa Nahuma. A potem, w roku 609, resztki armii asyryjskiej w końcu wpadły w ręce Babilończyków pod miastem Haran.

Kilka lat później syn Nabopolassara, Nabuchodonozor, poprowadził armie babilońskie do zwycięstwa nad Egipcjanami pod miastem Karkemisz w roku 605 p.n.e. To krytyczny moment w historii starożytnego Bliskiego Wschodu i krytyczny moment w historii Izraela i Judy, ponieważ to zwycięstwo ustanowiło Babilon i imperium nowobabilońskie dominującą potęgą na starożytnym Bliskim Wschodzie. Po tym zwycięstwie Nabuchodonozor natychmiast wyruszy na południe i spróbuje przejąć kontrolę nad krajami znajdującymi się w syryjskiej Palestynie.

Jego ojciec umrze w tym roku i będzie musiał spieszyć się z powrotem do Babilonu, aby przejąć kontrolę nad tronem. Ale w roku 605 odbierze także pierwszą grupę wygnańców z Judy. Ta mniejsza grupa wygnańców włączy do tej grupy Daniela jako najbardziej wybitną postać.

Od tego momentu królowie Judy i przywódcy Judy będą odpowiadać przed Nabuchodonozorem i Babilończykami. Będą zmuszeni oddać im hołd, a jeśli tego nie zrobią, poniosą surowe konsekwencje. Co roku Nabuchodonozor i jego armie będą przeprowadzać kampanie w Syrii i Palestynie.

Jedną z rzeczy, które tam robili, było to, że często mieli do czynienia ze zbuntowanymi narodami, które odmówiły płacenia daniny i nie były wiernymi wasalami. Ta kwestia prowadzi do drugiego wygnania, które ma miejsce w roku 597. Król Judy, Jehojakim, buntuje się przeciwko Babilończykom.

W czasie jego panowania zawsze istniało to napięcie, kiedy wahał się pomiędzy Egiptem a Babilonem. W pewnym momencie Jehojakim buntuje się przeciwko Babilończykom i odmawia płacenia daniny. W rezultacie Nabuchodonozor sprowadzi swoje wojska do Jerozolimy.

Przybywają do miasta w 597 r. Zanim tam dotarli, król Jehojakim faktycznie umarł. Zatem kiedy Nabuchodonozor przybędzie do miasta, zabierze ze sobą drugą grupę wygnańców, tym razem większą.

Do drugiej grupy wygnańców należeć będzie prorok Ezechiel. Później w latach 593-592 Ezechiel, przebywający na wygnaniu w Babilonie, zostanie nazwany prorokiem. Król Jehojakim, 18-letni syn Jehojakima, który zasiadał na tronie dopiero od trzech miesięcy, miał 18 lat.

On także został zabrany i przetrzymywany w niewoli w Babilonie. To jest więc druga faza i drugi etap wygnania. Prorok Jeremiasz ostrzega w tym czasie ludzi przed nadchodzącym sądem i mówi im, że osiągnęli punkt, w którym całkowite uniknięcie sądu nie wchodzi w grę.

Jedynym sposobem, w jaki mogą uratować Judę przed całkowitym zniszczeniem, jest to, że królowie, przywódcy i wojsko muszą poddać się Babilonowi i uznać, że Bóg przekazał kontrolę nad Judą Nabuchodonozorowi. Jeśli się mu podporządkują, naród zostanie oszczędzony, a Bóg uchroni go przed całkowitą zagładą. Kiedy jednak Nabuchodonozor przybył do miasta w 597 r., osadził na tronie króla w miejsce Jehojakima.

Był to wujek Jehojakima, Sedekiasz. Zasadniczo osadzono go na tronie jako marionetkę Babilończyków. Umieścili go tam, ponieważ wierzą, że jest kimś, kogo mogą kontrolować.

Dopóki będzie płacił daninę, jak mówi Jeremiasz, dopóki podda się Babilonowi, wszystko pójdzie dobrze. Jednakże wojsko i urzędnicy judejscy pod dowództwem Sedekiasza ostatecznie przekonują go do buntu przeciwko Babilończykom. Odrzucając więc radę, jaką daje mu Jeremiasz, buntuje się przeciwko Babilończykom i odmawia płacenia daniny.

Prowadzi to do trzeciego i ostatecznego etapu wygnania babilońskiego. Nabuchodonozor ponownie przyprowadzi swoje wojska do Jerozolimy. Tym razem zamiast oszczędzić miasto i dać mu kolejną szansę, weźmie Sedekiasza jako swojego więźnia.

Zniszczy miasto Jerozolimę, zniszczy jego bramy i spali świątynię. Duży procent ludzi zostaje zabity w wyniku tej inwazji lub oblężenia, albo zostaje zabrany jako wygnaniec. W zasadzie po latach 587-586 została już tylko biedna ludność.

Jeremiasz łaskawie zgodził się tam pozostać i służyć tym ludziom oraz udzielać im duchowych rad, zachęt i wskazówek od Pana. Ale w istocie oznaczało to koniec królestwa Judy. Sedekiasz zostaje zabrany do niewoli.

Z powodu jego buntu, kiedy on i jego rodzina zostają schwytani, jego dwaj synowie zostają straceni. Sedekiasz zostaje wówczas oślepiiony. Ostatnią rzeczą, jaką widział, była śmierć i egzekucja jego synów.

Został zabrany do Babilonu i pozostanie tam do końca życia. I tak dwóch ostatnich królów Judy, Jehojakim, 18-letni król, który panował tylko przez trzy miesiące, i Sedekiasz, jego wuj, który pod koniec był królem Judy, obaj znajdą się w niewoli w Babilonie. Będą dzielić los ogółu społeczeństwa.

Służba Sofoniasza faktycznie stanowi swego rodzaju preludium do nadchodzącego kryzysu babilońskiego. Ostrzega ludzi o konieczności pokuty przed tymi trzema etapami wygnania. I rzeczywiście, w pewnym sensie, być może nawet przed czasem, gdy Babilończycy stali się dominującą potęgą.

Z tego, co możemy stwierdzić na podstawie okoliczności i sytuacji opisanych w grzechach, z którymi boryka się Sofoniasz, służba Sofoniasza tak naprawdę rozpoczyna się za panowania króla Jozjasza. Jozjasz był ostatnim pobożnym królem Judy. Panował od lat 640 do 609 p.n.e.

Został królem w wieku ośmiu lat. Zginął w bitwie pod Megiddo, mając 39 lat, w roku 609 p.n.e. I co mamy, jeśli spojrzymy na Sofoniasza i pomyślimy o kontekście jego służby, mamy kolejny przykład tego, gdzie mniejszy prorok ma ogromny wpływ na swoje społeczeństwo, swoją kulturę i lud Boży.

Jozjasz jest pamiętany jako jeden z najbardziej pobożnych królów Judy. W rzeczywistości Księga Królów oceniająca jego panowanie i panowanie nie będzie po prostu stwierdzeniem, że uczynił to, co było słuszne w oczach Pana i że postępował drogami swego ojca Dawida. Właściwie będzie to oznaczać, że nie było innego króla, który byłby posłuszny Jozjaszowi w takim stopniu jak on i przestrzegał przykazań Pana.

W pewnym sensie w Księdze Królewskiej jest on przedstawiony jako ostateczny przykład posłuszeństwa. Powodem tego jest szereg reform, które przeprowadza Jozjasz, podczas których wzywa lud do powrotu i agresywnie próbuje zainicjować reformy, które doprowadzą do wierniejszego oddawania czci Panu i przestrzegania Jego przykazań. Rozumiem to tak, że gdy spojrzymy na tło, kontekst i otoczenie służby Sofoniasza, wydaje się, że sam Sofoniasz odegrał znaczącą rolę w pomaganiu we wprowadzeniu tych reform.

Teraz pozwólcie, że wspomnę kilka rzeczy na temat Sofoniasza jako jednostki w czasie i kontekście jego służby. Sofoniasz, rozdział 1, werset 1, mówi to, słowo Pana, które przyszło do Sofoniasza i następnie będzie wspominać tutaj o jego rodzinie przez kilka pokoleń. Syn Kusiego, syna Gedaliasza, syna Amariasza, syna Ezechiasza.

W porządku, więc mamy tu interesującą dyskusję. Znamy imię Ezechiasza. To kolejny z najśłynniejszych i najbardziej pobożnych królów Judy.

To on zaufał Panu w kontekście inwazji asyryjskiej w 701 r. i dzięki temu Juda została oszczędzona, a Jerozolima została oszczędzona i w rzeczywistości nie została całkowicie zniszczona przez Asyryjczyków w taki sam sposób, jak północne królestwo, szczególnie z powodu wiary Ezechiasza. Komentatorzy będą teraz dyskutować, czy to Ezechiasz jest królem Judy? Prawdopodobnie argumentem przeciwko temu jest fakt, że wydaje się, że mówimy o Ezechiaszu, że jest tam wyraźnie wzmianka o tym, że był on królem Judy. Więc to może być argumentem przeciw.

Jednakże argumentem za tym jest to, że ilekroć w księgach proroczych identyfikowany jest prorok, niezwykle rzadko zdarza się, że mamy coś więcej niż wzmiankę o jego ojcu. Ale tutaj mamy linię rodzinną wspomnianą od czterech

pokoleń. Zatem fakt, że zwrócono mi uwagę na tę kwestię, wydaje się wskazywać, że Sofoniasz rzeczywiście pochodzi z rodziny króla Ezechiasza.

Jeśli tak jest, to mamy kolejny przykład wszystkich różnorodnych okoliczności, w jakich Bóg ostatecznie powołuje swoich proroków w czasach Starego Testamentu. Amos był właścicielem ziemskim i pasterzem i wydaje się, że posiadał dość znaczne posiadłości. Micheasz zostaje wezwany przez Boga z miejsca zwanego Moreszet Gat.

Izajasz również jest w jakiś sposób powiązany z rodziną królewską. Wydaje się, że Sofoniasz ma jedno z tych powiązań. Ezechiel i Jeremiasz są powołani z bardziej kapłańskich rodzin.

Zatem Bóg interweniuje i powołuje tych ludzi w różnych okolicznościach. Rzeczywistość jest taka, że Bóg nadal tak czyni, powołując ludzi. Ale prorocy pochodzą z różnych okoliczności.

Wygląda na to, że Sofoniasz ma powiązania z rodziną królewską. Wydaje się również, że głoszenie Sofoniasza wywarło wpływ na ówczesnego króla Jozjasza. A teraz kilka pomysłów i faktów na temat panowania Jozjasza.

Jozjasz został królem w wieku ośmiu lat. To nam powie, że tak naprawdę od samego początku swego życia podąża drogą Pana pomimo niegodziwego przykładu Manasses, który był przed nim, a potem bezpośrednio przed nim Ammona. Dwóch najbardziej niegodziwych królów Judy.

Manasses panował przez 55 lat i dopuścił się wszelkiego rodzaju bałwochwalstwa. Do świątyni wnosił bałwochwalcze przedmioty, aby je oddać. Jest napisane, że wniósł aszerę do świątyni.

Złożył jednego ze swoich synów na ofiarę fałszywym bogom. Dopuścił się więc wszelkiego rodzaju zepsutych rzeczy. Propagował także przemoc i niesprawiedliwość, co, jak sądzę, miało związek z niektórymi jego przekonaniem teologicznymi.

I tak, 2 Król. 21 będzie mówił, że Manasses wyrządził więcej zła niż wszyscy królowie, którzy byli przed nim, nawet bardziej złego niż Amoryci, którzy byli w tej ziemi, zanim Izraelici przejęli kontrolę. 2 Król. Rozdział 21, wersety 13 do 15 również mówią, że Manasses przypieczętował los Judy swoim odstępstwem. Bóg postanowił, że wytrze Jerozolimę jak naczynie z powodu odstępstwa Manasses.

Interesującą rzeczą jest to, że pomimo tego, co wygląda na ostateczne oświadczenie, Bóg w dalszym ciągu zapewnia ludowi Judy możliwość pokuty i uniknięcia Bożego sądu. Zatem za panowania Manasses i Ammon trwało długie panowanie zła, które trwało 55 lub 60 lat. Ammon kontynuował politykę swego ojca.

Zatem kiedy Jozjasz wstępuje na tron w wieku ośmiu lat i bardzo wcześnie zaczyna szukać Pana, jest to znaczący kontrast. Moglibyśmy zadać pytanie: cóż konkretnie skłoniło Jozjasza do zrobienia tego i obrania takiego kierunku w swoim życiu? Myślę, że są tam pewne wczesne wpływy. Wspomniano o jego matce, Jedidah.

Myślę, że Jozjasz prawdopodobnie miał bogobojną matkę, która prowadziła go w tym kierunku. Miał także doradców i kapłanów, takich jak Chilkiasz i inni, którzy doradzali mu w tym kierunku. Wierzę jednak, że jednym z pozostałych wpływów jest najprawdopodobniej sam prorok Sofoniasz.

Teraz mamy pewien wgląd w reformy, które przeprowadził Jozjasz, czas tych wydarzeń i rozwój relacji Jozjasza z Panem w 2 Kronik, rozdział 34 i werset trzeci. W 2 Kronik 34,3 o Jozjaszu jest napisane, że w ósmym roku swego panowania, gdy był jeszcze chłopcem, zaczął szukać Boga Dawida. Kiedy zatem wstąpił na tron i miał osiem lat, w jego życiu widoczne były już boże wpływy.

Następnie, gdy sam staje się mężczyzną w wieku 16 lat, w ósmym roku swego panowania, szuka Boga, swego ojca. To więc wyznaczy kierunek całego jego życia. To wczesne założenie ma kluczowe znaczenie dla jakości jego panowania przez cały czas jego trwania.

Ale z drugiej strony będzie też powiedziane, że w swoim dwunastym roku życia zaczął oczyszczać Judę i Jerozolimę z wyżyn, aszerimów, rzeźbionych i metalowych wizerunków. Tak więc w dwunastym roku życia, gdy miał 20 lat, w roku 628 p.n.e., Jozjasz zaczął agresywnie usuwać bałwochwalcze elementy, które jego ojcowie, Manasses i Ammon, wnieśli do kultu ludu Judy. Zwykle kojarzymy reformy Jozjasza i rzeczywiście stanowią one krok naprzód; zwykle kojarzymy to z czymś, co wydarzyło się w osiemnastym roku jego panowania.

Bowiem w osiemnastym roku jego panowania, czyli w roku 622 p.n.e., dokonywano naprawy świątyni w Jerozolimie. Kiedy sprząтали oraz naprawiali świątynię i przywracali ją do stanu, w jakim powinna pełnić funkcję miejsca kultu, odkryli ukrytą księgę prawa, która została zagubiona i zapomniana. Była to część Prawa Mojżeszowego.

Wygląda na to, że mógł zawierać przynajmniej znaczną część Księgi Powtórzonego Prawa. Daje przymierzu polecenia, daje ostrzeżenia przed tym, co się stanie. Kiedy ten zwój, ten nowo odkryty zwój, prawo Boże zostało zapomniane, sprawy były tak zepsute i tak złe w czasach Manasses i Ammona, że utracili nawet prawo Boże i przykazania Boże.

Król miał sam spisać te przykazania, ale prawo zostało zignorowane. Ale kiedy przynoszą to prawo i przynoszą nowo odkrytą księgę prawa królowi Jozjaszowi, czytają mu, a on rozdziera swoje szaty, zdaje sobie sprawę, jak poważne jest to

przesłanie, i inicjuje dalsze reformy, aby zapewnić życie i zdrowie zachowanie, a w szczególności kultu ludu Judy, z powrotem do tego, czego Bóg od niego chciał. Ale interesującą rzeczą jest to, że śledzimy ten postęp.

Zaczął gorliwie szukać Boga w ósmym roku życia. Zaczął oczyszczać Judę z bałwochwalstwa w dwunastym roku życia. Reformy te przeprowadził w związku z odkryciem Księgi Prawa w roku 622.

Oczywistym punktem jest to, że istniały rzeczy, które miały wpływ na życie Jozjasza i kierunek jego służby, zanim w ogóle odnaleziono Księgę Prawa. Zatem, jak sądzę, oprócz wpływu jego matki i innych boskich przywódców, głoszenie Sofoniasza jest prawdopodobnie jednym z powodów, dla których Jozjasz był zachęcany do przeprowadzenia tych reform przed odkryciem Księgi Prawa już w 628 roku p.n.e. Częścią tego argumentu jest spojrzenie na warunki opisane przez Sofoniasza, które mają miejsce w Judzie.

Kiedy mówi o duchowym stanie ludu, widzimy tutaj potwierdzenie, że Sofoniasz usługuje w czasach szerzącego się bałwochwalstwa. Wyraźnie przypomina to przesłanie i oskarżenie, jakie stawia tutaj przeciwko ludziom. Przesłanie wydaje się bardziej pasować do warunków panujących w Judzie przed reformami Jozjasza niż po. I przechodzimy do Sofoniasza 1 werset 4, a Pan tak mówi: Wyciągnę rękę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jerozolimy.

Nadchodzi sąd Boży. Wyciągnie rękę. Dlaczego to się stanie? Cóż, reszta wersetu to wyjaśnia.

I wytracę z tego miejsca resztkę Baala, resztę Baala. Mamy więc do czynienia z oddawaniem czci bogom kananejskim. Za panowania Manassesza wprowadza do świątyni aszery i inne bałwochwalcze przedmioty.

Właśnie tego spodziewalibyśmy się przeczytać przed wprowadzeniem tych reform. I imię bałwochwalczego kapłana wraz z kapłanem, tych, którzy kłaniają się na dachach wojsku niebieskiemu, i tych, którzy kłaniają się i przysięgają Panu, a mimo to przysięgają na Milcoma. A więc dwie inne bałwochwalcze praktyki.

W tym czasie mieszkańcy Judy oddają cześć bóstwom astralnym i zastępom gwiezdnych, które były częścią kultu pogańskiego. A w drugiej części wersetu piątego pojawia się koncepcja synkretyzmu, ponieważ są ludzie, którzy kłaniają się i przysięgają Panu. A jednocześnie przysięgają na boga Milcoma.

A bóg Milcom, czyli Molech, to bóg Ammonitów, a jego kult jest wspomniany w kilku miejscach Starego Testamentu. Jest bogiem szczególnie w Starym Testamencie, który wydaje się najbardziej kojarzony z ofiarami z dzieci. I wiemy, że Manasses, 2 Kronik rozdział 33 werset 6, Manasses złożył swego syna w ofierze bogom.

Ten kult Milcoma lub Molocha jest powiązany z kultem Baala. Jest to związane ze składaniem ofiar z dzieci. I to są grzechy, które się zdarzają.

Wspomniano tu o trzech rzeczach. Kult Baala, kult zastępów gwiazdzistych, kult Milcoma. Znaczenie imienia tego boga Milcoma jest takie, że mamy tu oczywiście litery M, L i K, które reprezentują słowo oznaczające króla.

Zatem ten bóg jest bogiem uznawanym przez lud Ammonitów za swego króla. Niektóre tłumaczenia na język angielski przetłumaczają to i uznają to za odnoszące się do ludzkiego króla. Jednak tutaj, w kontekście wzmianki o zastępie gwiazdzistym i wzmianki o Baalu, mamy tu do czynienia z synkretyzmem.

Przysięgają zarówno na Jahwe, jak i na Milcoma. Nie widzą zasadniczej niekonsekwencji w próbach oddawania czci obu tym rzeczom. Zatem fakt, że te praktyki i oddawanie czci tym bogom i bóstwom jest częścią tego, co Sofoniasz potępia w pierwszych rozdziałach Księgi Sofoniasza, zdaje się wskazywać nam, że taki był stan Judy na początku panowania Jozjasza.

Reformy, o których czytamy w 2 Księdze Królewskiej i 2 Kronik, nie miały miejsca. Tak więc, jeśli czytamy między wierszami, wydaje się, że jedną z rzeczy, które motywowały głoszenie lub reformy Jozjasza, nie było tylko odkrycie księgi prawa w jego 18. roku życia, ani nawet sam wpływ urzędnicy i przywódcy odgrywali rolę w jego życiu od samego początku, ale to głoszenie Sofoniasza pomogło zmotywować prawdopodobnie największe reformy religijne, jakich kiedykolwiek doświadczyła Juda. Ponieważ wszystkie te różnorodne wpływy zaczynają odgrywać rolę w jego życiu, Jozjasz postanawia, że jego panowanie i rządy będą się skupiać na próbie usunięcia bałwochwalczych wpływów, które Manasses i Ammon sprowadzili na Judę i odegrali tak znaczącą część Kult Judy.

Docelowo zamierza usunąć wyżyny. On zabierze bałwochwalcze przedmioty. Mówiąc o ofiarach z dzieci, w 2 Królów 23,10 zamierza zbezcześcić Dolinę Hinnom, czyli miejsce, w którym odbywały się ofiary z dzieci.

W ziemi judzkiej, niedaleko Jerozolimy, znajdował się rzeczywiście Tofet. Jozjasz zbezcześcił to miejsce, tak że nie będzie już mogło być używane jako święte miejsce pochówku, ponieważ w oczach Boga były one obrzydliwe. Zatem Jozjasz pragnął czystego rodzaju wielbienia i czystego oddania, jakiego pragnął Bóg.

Poświęcił swoje rządy i swoje panowanie, aby urzeczywistnić te rzeczy. Uczynił to nie tylko w południowym królestwie Judy, ale widzimy także, że rozszerza te reformy i rozszerza swoje wpływy, wzywając ludzi z powrotem do czystego oddania Bogu na terytorium, które pierwotnie było częścią północnego królestwa. Wskutek osłabienia Asyrii Jozjasz może faktycznie przejąć kontrolę nad tymi terytoriami.

Ostatecznie jednym z powodów, dla których Jozjasz nie mógł się doczekać upadku imperium asyryjskiego, a gdy zobaczył powstanie Babilonu, napawało go to nadzieją, ponieważ wierzył, że w ten sposób być może uda mu się ponownie zjednoczyć południe i królestwa północne. Ostatecznie Jozjasz zmarł, ponieważ zaangażował się politycznie w ten konflikt w sposób, którego ostatecznie Bóg nie chciał, aby to zrobił. Jednak reformy przeprowadzone przez Jozjasza wywarły ogromny wpływ na jego kulturę.

Myślę, że to, co moglibyśmy powiedzieć o Jozjaszu, to to, że Jozjasz kupił Judzie więcej czasu. Reformy i powrót, które przeprowadził, oraz sposób, w jaki był w pełni posłuszny Panu, jak jest napisane w Księdze Królewskiej, nie skrzył ani w lewo, ani w prawo. Oddanie Jozjasza Panu ostatecznie opóźniło sąd, który Bóg groził wydaniem za czasów Manasses.

Bóg ogłasza swoje intencje i plany, ale kiedy ludzie zareagują we właściwy sposób, Bóg albo anuluje wyrok, albo go opóźni. Myślę, że ostatecznie właśnie to widzimy dzięki reformom Jozjasza. Jednak w Księdze Królewskiej widzimy również, że smutną częścią tego jest to, że reformy Jozjasza opóźniły wyrok, ale go nie odwołały ani nie odłożyły.

Dzieje się tak dlatego, że bardzo szybko po swojej śmierci Juda ostatecznie powróci do swoich bałwochwalczych praktyk. 2 Księga Królewska, rozdział 23, wersety 25-27, mówią tak: Przed nim nie było króla podobnego do niego, któryby nawrócił się do Pana całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą, zgodnie z prawem Mojżesza, ani czy ktoś podobny do niego powstał po nim? Jednak Pan nie odwrócił się od płomienia swego wielkiego gniewu, który rozpałił jego gniew na Judę z powodu wszystkich prowokacji, którymi prowokował go Manasses.

Pan powiedział: Usunę Judę sprzed moich oczu, tak jak usunąłem Izraela, i odrzucę to miasto, które wybrałem Jerozolimę, i dom, o którym powiedziałem, tam będzie moje imię. Ostatecznie zwleka z wydaniem wyroku. Dochodzi do odroczenia wyroku.

Kiedy jednak Juda powróci na swoje grzeszne postępowanie i kiedy te reformy oraz skutki tego, co zrobił Jozjasz, aby oczyścić kult Judy, bardzo szybko znikną, ostrzeżenia przed sądem znów będą obowiązywać. Jeremiasz i inni prorocy będą ostrzegać, że Bóg sprowadza sąd na swój lud, ponieważ powrócili na swoje bałwochwalcze postępowanie. 2. Księga Królewska, rozdział 23, werset 10, Jozjasz bezcześnie Tofet, który znajdował się w Dolinie Hinnom, aby nie kontynuowano obrzydliwej praktyki składania ofiar z dzieci.

Jednakże Jeremiasz wspomina Jeremiasza rozdział 7, wersety 31 i 32. Mówi o tym także w rozdziale 19. Dolina Hinnom stanie się doliną rzezi, gdzie będą układane

stosy trupów, ponieważ ludzie wrócili do bałwochwalczych praktyk, jakie tam miały miejsce.

Wydaje się, że powrócili nawet do praktyki składania ofiar z dzieci. Jozjasz usunie bałwochwalcze wizerunki, takie jak metalowe bożki i aszera, które Manasses i Ammon wnieśli do domu Bożego. Ale w 8 rozdziale Księgi Ezechiela widzimy wizję, w której świątynia jest wypełniona wszelkiego rodzaju obrzydliwymi i obrzydliwymi wizerunkami.

Są na wszystkich ścianach. Istnieją obrazy zwierząt i stworzeń oraz wszelkiego rodzaju rzeczy, które są przedstawiane jako Bóg. I tym, co Bóg mówi do Ezechiela, nie podzielę mojej chwały z tymi bałwochwalczymi wizerunkami, które zostały przyniesione z powrotem do domu Pańskiego.

Zatem Jozjasz oczyszcza te przedmioty i obrazy, a następnie zostaną one sprowadzone i ponownie wprowadzone. Niektórzy z wygnańców mieszkających w Egipcie, jak opisano w 44. rozdziale Jeremiasza, wszystko szło nam świetnie, dopóki Jozjasz nie przeprowadził tych reform i nie przestaliśmy składać naszych ofiar i przynosić nasze dary królowej nieba, tej płodności kananejskiej bogowie. Wrócimy do tego, bo będzie dla nas lepiej.

Dlatego ludzie szybko powrócili do swego bałwochwalczego postępowania. W wyniku ostrzeżenia Sofoniasza, że nadchodzi dzień Pański, to przestanie stało się pilniejsze. Jozjasz odpowiedział na tę wiadomość.

Kiedy Jozjasz usłyszał, że nadchodzi dzień Pański, odpowiedział na to przestanie. Kiedy Jozjasz usłyszał o przekleństwach, które znalazły się w Księdze Prawa w 28. rozdziale Prawa, wysłuchał Boga i odpowiedział. Uznał, że jest to pilna sprawa.

To był stan nadzwyczajny w kraju, ale ludzie szybko o tym zapomnieli i wyrok wszedł w życie. Jozjasz sprawował bogobojny reżim przez 31 lat. Po jego śmierci w roku 609, każdy z królów Judy i jego synów, którzy pójdą po nim, każdy z nich zostanie nazwany królem, który czynił to, co złe w oczach Pana.

Po śmierci Jozjasza zastępuje go jego syn Jehoachaz, który zasiada na tronie przez trzy miesiące. Egipcjanie wracają przez tę ziemię. Usuwają go, zdejmują z tronu, a jego miejsce zajmuje Jehojakim. Jehojakim był wyjątkowo niegodziwym i bezbożnym królem.

Czyni zło w oczach Pana. Następnie zmarł, zanim Babilończycy zajęli miasto w 597 r. Jehojakim, mając 18 lat, zasiadał na tronie tylko przez trzy miesiące.

Ale król mówi, że uczynił to, co było złe w oczach Pana. W końcu Sedekiasz, słaby i nieskuteczny władca, który był nieposłuszny Bogu, nie usłuchał proroczych rad. Król powtarza, że uczynił to, co było złe w oczach Boga.

Zatem po Jozjaszu Juda wkracza w okres ciemności. Wracają do swoich bałwochwalczych praktyk. Król przestał podążać za Panem.

W rezultacie nastąpi inwazja babilońska. Systematycznie w latach 605 p.n.e., 597 p.n.e., a następnie w 586 r. ostrzeżenia Sofoniasza dotyczące nadejścia dnia Pańskiego będą wykonywane i wykonywane przez Boga. W porządku, spójrzmy teraz na przesłanie Sofoniasza.

Chciałbym tylko krótko omówić strukturę książki. To krótka i zwięzła książka, ale myślę, że istnieje jasna, możliwa do zdefiniowania i rozpoznawalna struktura, która pomaga nam zastanowić się, jak powinniśmy ją czytać. Księga Sofoniasza wydaje się mieć strukturę, którą nazywamy chiasmiczną.

Temat Sofoniasza powtarza się wielokrotnie: nadejście dnia Pańskiego. Ta chiasmiczna struktura rozwija się i rozwija oraz pomaga nam zobaczyć, jak będzie wyglądał ten dzień Pana. Na początku, w pierwszym elemencie tego chiasmu w rozdziale 1, wersetach 2-6, Sofoniasz będzie mówił o nadchodzącym sądzie Judy.

Bezbożni zostaną osądzeni i zniszczeni, i to będzie sąd dnia Pańskiego. Wychodząc poza to w wersetach 7 do 13, kolejnym elementem jest to, że ten sąd szczególnie spadnie na przywódców i bogatych, i tych, którzy mają wpływ w Judzie. Słowo sarim, słowo oznaczające urzędnik, zostało użyte w Sofoniaszu, rozdziale 1, wersecie 8. Następnie, pod koniec rozdziału 1, wersetów 14 do 18, sąd dnia Pańskiego wykracza poza Judę i rozciąga się na całą ziemię.

To będzie jeden z elementów Dnia Pańskiego, różniący się od tego, co widzieliśmy u Amosa. Amos skupiał się na dniu Pańskim jako na sądzie, który miał nadejść na Izrael. Sofoniasz przechodzi pomiędzy sądem, który spadnie na Judę, a ostatecznie sądem, który spadnie na całą ziemię.

Gdy spojrzymy na Księgę Joela, również tam pojawia się ten rodzaj sądu. Dzień Pański jako sąd, który Bóg sprowadzi na narody, widzieliśmy to również w Księdze Abdiasza w wersecie 15 i następnych. Mieszkańcy Edomu radowali się ze zniszczenia, które za ich czasów spadło na Judę.

Ale lud Edomu nie rozpoznał tego, że nadszedł dzień Pański, który przyszedł przeciwko nim. Obadiasz mówi o tym jako o sądzie, który rozprzestrzeni się po całej ziemi. To właśnie mamy pod koniec rozdziału 1. Zatem w rozdziale 1 znajdują się trzy elementy. W Judzie odbywa się sąd nad niegodziwymi.

Jest sąd nad bogatymi, urzędnicy i przywódcy zwani Sarimami oraz ostrzeżenie, że nadchodzi dzień Pański. Wtedy dzień Pański będzie bliski i będzie miał wpływ na całą ziemię, wersety od 14 do 18. Mamy środek struktury chiastycznej w rozdziale 2, wersety od 1 do 3. To jest naprawdę sedno wezwania Sofoniasza, ponieważ Sofoniasz wzywa ludzi w świetle tego wyroku do pokuty.

W świetle skruchy, jaką Jozjasz okazał w odpowiedzi na ostrzeżenia proroków zawarte w Księdze Powtórzonego Prawa, Bóg oszczędził im sądu. Gdyby ta skrucha trwała długo, być może można byłoby całkowicie uniknąć wyroku kryzysu babilońskiego. Ale oto wezwanie zawarte w rozdziale 2, wersety 1 do 3. Po opisanie tego strasznego sądu w rozdziale 1, Sofoniasz pomoże nam zrozumieć, że jest on nieuchronny, bliski; nie mówimy tylko o dniu Pańskim, który nastąpi w czasach ostatecznych.

To jest coś, co jest tuż za rogiem, jeśli ci ludzie nie zmienią swojego postępowania. A zatem, co Sofoniasz robi w świetle tego, werset 1, zbierzcie się razem. Tak, zbierzcie wszystkie bezwstydne narody, zanim zaczną obowiązywać dekret, zanim dzień przeminie jak plewa, zanim przyjdzie na was płonący gniew Pański, dzień gniewu Pańskiego.

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego sprawiedliwe przykazania. Szukaj sprawiedliwości. Szukaj pokory. Być może w dniu gniewu Pańskiego ukryjecie się.

Zatem ta koncepcja Bożego gniewu i Bożego gniewu została nam opisana w rozdziale 1. W świetle tego, jeśli ludzie będą szukać Pana, jeśli będą szukać prawości, wciąż istnieje możliwość uniknięcia sądu. Bóg już powiedział: Wytrę Jerozolimę jak naczynie. Wydaje się to absolutnym stwierdzeniem ze względu na niegodziwość panującą w czasach Manassesza.

Ale Bóg po raz kolejny przesuwając termin i daje ludziom kolejną szansę na pokutę. Wierzę, że w czasach Jeremiasza, kiedy będzie głosił, będzie robił to samo. Pójdzie do świątyni.

Przeczyta zwój swoich prorocत्व po 20 latach głoszenia. Pan mówi, może wezmą to sobie do serca, a może uniknę i nie zesłam na nich nieszczęścia, którym groziłem. Bóg wciąż daje ludziom możliwość pokuty.

Jednak widzimy tutaj, że w pewnym sensie przesłanie nadziei oferowane przez Sofoniasza jest nieco inne od tego, co widzieliśmy wcześniej. Teraz, jeśli będą szukać Pana, a teraz, jeśli będą szukać prawości i pokory, bardzo podobnie do tego, co powiedział Amos w rozdziale 5 Amosa, teraz istnieje po prostu możliwość, że ci, którzy są prawi, ukryją się w dniu gniewu Bożego. Poczucie, że można całkowicie uniknąć tego osądu, jest teraz trochę nie na miejscu.

Ale jeśli będzie wystarczająco dużo sprawiedliwych, zostaną ukryci. Wierzę, że gdyby to przebudzenie, które spowodował Jozjasz, miało charakter trwały, gdyby ludzie całkowicie wywiązali się ze swoich zobowiązań wobec Pana, wyroku w tym momencie nadal można byłoby uniknąć i nadal można było go uniknąć. To jest środkowa część książki.

To jest apel, który Sofoniasz stara się skierować do tych ludzi. Następnie w pozostałej części książki, w rozdziałach 2 i 3, elementy, które widzieliśmy w rozdziale 1, pojawiają się w odwrotnej kolejności. Ostatnim elementem rozdziału 1, wersetów 14 do 18, było ostrzeżenie o dniu Pańskim, który miał przyjść na wszystkie narody.

Cóż, w rozdziale 2, wersetach od 4 do 15, mamy wyrok i serię wyroczni sądowych przeciwko narodom otaczającym Izrael. Istnieje ostrzeżenie przed sądem, który Bóg sprowadzi na cztery konkretne ludy i cztery konkretne narody. Następnie powróci w rozdziale 3, wersety od 1 do 7, do wyroku skorumpowanego miasta Jerozolima i skorumpowanych przywódców, urzędników i Sarimów w rozdziałach 3, wersety od 1 do 7. I wreszcie ostatni element księgi i tego rodzaju księgi rozpoczynają się i kończą, mamy nadchodzące odrodzenie Judy i jej losów.

Myślę, że to, co się tutaj dzieje, to jest rozdział 3, wersety od 8 do 20, wizja Sofoniasza odeszła od horyzontu tego, co jest w najbliższej przyszłości. Mówi o tym, co wydarzy się w przyszłości eschatologicznej. Nie mówimy tu tylko o powrocie z zesłania.

Mówimy o pełnym, ostatecznym i całkowitym przywróceniu Izraela, gdzie będzie on na stałe w tej ziemi i będzie błogosławiony przez Boga oraz przywrócony po tym czasie sądu. Na początku księgi mamy druzgocący wyrok przeciwko Judzie. Na końcu księgi mamy nadchodzące odwrócenie tej sytuacji i przywrócenie Judy.

Istnieje ta piękna struktura chiastyczna, która łączy sąd Judy i sąd świata. Ma kosmiczny zasięg. W środkowej części tej książki znajduje się wezwanie do pokuty, ale potem, gdy Bóg wykona swój sąd, pojawia się nadzieja, że ostatecznie nastąpi odrodzenie.

Teraz chciałbym wrócić do rozdziału 1. Chciałbym, abyśmy zauważyli naturę dnia Pańskiego, który Bóg planuje sprowadzić na swój lud. Sąd tutaj, jak to często bywa u proroków, mówiliśmy o tym już wcześniej, zdecydowanie mamy w tym fragmencie białą wodę gniewu Bożego. Wyrok, który tu opisujemy, został opisany w absolutnie druzgocących słowach.

Ostatecznie, jak już mówiliśmy, ten osąd ma kosmiczny zasięg. Jest to sąd, który spadnie zarówno na Judę, jak i na narody. Ponownie, jak mówiliśmy o dniu Pańskim

w innych fragmentach i innych miejscach u proroków, dzień Pański tutaj jest zarówno bliski, jak i daleki.

Zatem w pewnym sensie Sofoniasz mówi o sądach historycznych, które będą miały miejsce za jego czasów. Bóg osądzi Judeę, a potem Bóg będzie sędził otaczające ich narody. Poza tym jest to zapowiedź wielkiego i ostatecznego dnia Pańskiego.

Myślę, że ponownie pod koniec książki skupia się bardziej na odległym horyzoncie i rzeczach, które Bóg zaplanował na przyszłość. W porządku. Niszczycielski charakter tego wyroku znajduje odzwierciedlenie na kilka sposobów.

Myślę, że częścią tego jest po prostu terminologia „dzień Pański”. Pamiętajcie, że jest to termin, który, jak sądzę, stanowi część izraelskiej tradycji kultowej. Świątowanie faktu, że Bóg interweniował w imieniu Izraela, należało do ich tradycji historycznych.

W określonych momentach i miejscach w historii interweniował, aby pokonać ich wrogów. Moglibyśmy przyrzeć się Exodusowi. Moglibyśmy przyrzeć się podbojom.

Moglibyśmy przyrzeć się zwycięstwom, jakie Bóg dał Dawidowi. Moglibyśmy przyrzeć się innym momentom w historii Izraela, w których Bóg bezpośrednio interweniuje. Czasami, jak w 2 Kronik 20 za czasów Jehoszafata, Bóg dosłownie toczy bitwy za lud.

Jednak teraz ten dzień stał się dniem, w którym Bóg osądzi Judeę, ponieważ są jego wrogami. Bóg nie gra już dla gospodarzy, jest w drużynie gości. Bóg nie jest już Yankesem, stał się Red Soxem i odwrotnie.

Nie będę się wtrącał w tę rywalizację, ale Bóg zmienił swoją lojalność. Idea dnia Pańskiego ponownie była koncepcją na starożytnym Bliskim Wschodzie, która kładła na nią nacisk. Często stanowiło część retoryki wojennej.

Stanowiło to część retoryki królów, jak często twierdzili królowie, nawet jeśli kampania trwała tygodnie lub miesiące, twierdzili, że mają moc pokonania swoich wrogów w jeden dzień. Douglas Stewart w swoim artykule *The Sovereign's Day of Contrast* wyjaśnia to tło. Mówi on tak: Zgodnie z tą pozornie szeroko rozpowszechnioną starożytną tradycją bliskowschodnią, prawdziwie wielki król lub władca posiadał tak uniwersalną władzę i władzę, że mógł w ciągu jednego dnia ukończyć kampanię wojskową, a nawet całą wojnę podboju ze swoimi wrogami.

Chociaż wojny większości królów mogły trwać tygodniami, miesiącami, a nawet latami, zanim zakończyły się decydującą bitwą, prawdziwy władca mógł wygrać wojnę w ciągu jednego dnia. Zwraca uwagę na sumeryjską inskrypcję datowaną na rok 1960 p.n.e., która przechwala się, że sumeryjski król Ur zdobył ziemie Suzy, a następnie w ciągu jednego dnia je upokorzył. Myślę, że mamy o tym odzwierciedlenie

nawet w rozdziale drugim, wersecie czwartym, kiedy Bóg zaczyna mówić o sędzie narodów.

Mówi: Gaza, miasto Filistynów, będzie opuszczone. Aszkelon, kolejne miasto filistyńskie, stanie się pustynią. W południe lud Aszdodu zostanie wypędzony, a Ekron zostanie wykorzeniony.

Ta bitwa dobiegnie końca. W połowie dnia zostaną wypuszczeni do lotu. Zatem idea Dnia Pańskiego sama w sobie jest przerażająca.

Kiedy opisano tę bitwę i jak opisano ten sąd, przypomina nam to również w wersetach od drugiego do czwartego. Myślę, że idea i obraz, jaki nam tu dano, to wymazanie, odwrócenie i unicestwienie stworzenia. Sąd, który Bóg jest gotowy tu sprowadzić, brzmi jak sąd za potopem Noahickim. Posłuchajcie, co jest napisane w wersetach od drugiego do czwartego: Całkowicie zmiotę wszystko z powierzchni ziemi – wyrocznia Pana.

Zmieszczę człowieka i bestię. Wymiatam ptaki niebios i ryby morskie. Naprawdę mamy do czynienia z zgubą i odwróceniem pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju.

Dzień szósty, Bóg stwarza człowieka i zwierzęta. To zostało odebrane. We wcześniejszym okresie stworzenia Bóg stworzył ryby i ptaki.

Bóg ich wymiata. Sąd jest całkowity i ma zasięg kosmiczny, a gruzy wraz z niegodziwymi, usunę ludzkość z powierzchni ziemi. Potem mówi: Wyciągnę rękę na Judę.

Częścią przesłania i retoryki Sofoniasza jest to, że cofamy się między sądem kosmicznym a sądem skupiającym się na Judzie. Będzie to druzgocący wyrok, który zniszczy stworzenie. To jest biała woda gniewu Bożego.

Jest to przywrócenie niemalże potopu Noego. Jeremiasz używa podobnych obrazów w rozdziale czwartym, wersecie 23. Spojrzałem na ziemię i oto była pusta.

Było bez formy i puste. Tohu w' bohu, ta sama terminologia, która jest używana przed dokonaniem przez Boga aktów stwórczych w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Sąd ten przywróci lub przywróci stworzenie do stanu, jaki miał, zanim Bóg wykonał swoje dzieło stworzenia.

Do nieba, mówi, i nie mieli światła. Spojrzałem na góry. Oto oni drżeli.

Po wszystkich wzgórzach poruszali się tam i z powrotem. Spojrzałem, a oto nie było człowieka, a wszystkie ptaki powietrzne uciekły. Chcesz zrozumieć, jak niszczycielska będzie inwazja babilońska.

Wyobraź sobie, co by było, gdybyśmy cofnęli pierwszy rozdział Księgi Rodzaju. Sofoniasz powie: wyobraźcie sobie, co się stanie, jeśli samo stworzenie zostanie zniszczone i odebrane. Myślę, że mamy tu odniesienie do zniszczenia stworzenia, potopu Noego i wszystkich tych rzeczy, które mają miejsce.

Jedną z innych rzeczy, które pomagają nam zrozumieć niszczycielską naturę sądu, jest to, że w rozdziale pierwszym, wersecie siódmym, Pan mówi: milczcie przed Panem Bogiem, gdyż dzień Pański jest bliski. To jest tuż za rogiem. Mówi także, że Pan przygotował ofiarę i poświęcił swego gościa.

Sąd dnia Pańskiego porównany jest do ofiar, które lud składa i składa Panu w mieście Jerozolimie. Ironią jest jednak to, że miasto i sami ludzie stali się ofiarą, która zostanie spalona i złożona w ofierze. Zatem na różne sposoby ten sąd będzie druzgocącym wyrokiem, który Bóg wyda na Judę.

Następnie, pod koniec rozdziału pierwszego, będzie to sąd, który Bóg wykona przeciwko narodom. Narody wymienione w rozdziale drugim, co czyni tę kwestię bardziej szczegółową, zawierają wzmiankę o sędzie na Filistynów, którzy mieszkają na zachodzie. Nadchodzi wyrok na Moabitów, którzy są na wschodzie.

Jest sąd nad Kuszytami, którzy są na południu. Następnie znajduje się przesłanie sądu nad Asyryjczykami, które brzmi bardzo podobnie do tego, co Nahum mówi w swojej książce, mówiąc o sędzie nad wrogami na północy. Zatem ponownie, historyczny osąd tych konkretnych ludzi ostatecznie wskazuje na sąd, który Bóg przyniesie na całą ziemię i na sąd ostateczny, który nadejdzie w ostatecznym i ostatecznym dniu Pana w dniach ostatecznych.

W porządku. Wreszcie, po tym całym tym druzgocącym orędziu sądu, po tym, co stanie się zarówno z Izraelem, jak i z otaczającymi go narodami, z Judą i otaczającymi ich narodami, następuje ostateczna zapowiedź śmierci nad miastem Jerozolimą i Judę z powodu buntu i braku skrucy jej przywódców. Rozdział trzeci, werset pierwszy mówi tak: Biada zbuntowanemu i skalanemu miastu uciskającemu.

Ona nie słucha żadnego głosu. Nie akceptuje żadnych poprawek. Nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga.

Zatem Juda jest celem tego sądu, podobnie jak narody, ponieważ jest miastem zbuntowanym. Nie akceptują korekty. W rozdziałach drugim, wersetach od pierwszego do trzeciego, znajduje się wezwanie do pokuty.

W pewnym sensie ta wyrocznia daje nam ostateczną odpowiedź. Za czasów Jozjasza miała nastąpić tymczasowa pokuta, ale ostatecznie nie wrócili do Pana. Jednym z celów i jednym z powodów, jak sądzę, retoryki, w której sąd Judy jest powiązany z

sądem narodów, jest to, że pomaga nam to dostrzec pogląd, że Juda nie różni się od sądu pogańskiego otaczających ich ludzi.

Mogą myśleć, że są zwolnieni, ponieważ są narodem wybranym przez Boga, ale sposób, w jaki prorok łączy wyrok Judy z sądem narodów, odzwierciedla ideę, że są oni po prostu kolejnym niegodziwym, nieposłusznym ludem, który w dniu Pan będzie przedmiotem Jego sądu. Werset piąty mówi, że Pan w niej jest sprawiedliwy. Nie czyni żadnej niesprawiedliwości.

Każdego ranka ukazuje swoją sprawiedliwość. Nie zawodzi o każdym świcie, ale niesprawiedliwy nie zna wstydu. I dlatego z tego powodu oraz dlatego, że nie odzwierciedlają one charakteru Jahwe, Pan ostatecznie osądzi swój lud.

W porządku. Jednakże ostatnie słowo Sofoniasza brzmi: jest w nim przesłanie nadziei. A gdy prorok oddala się od bliskiego horyzontu i bliskiego dnia Pańskiego i tego niszczycielskiego sądu, który będzie jak ofiara i zniszczenie stworzenia, pojawia się nadzieja na odległą przyszłość.

A rozdział trzeci, werset ósmy, powie: Oto zachęta dla ludu Bożego. Oto zachęta dla prawych ludzi, takich jak Sofoniasz, którzy przeżyją ten czas, oraz dla proroków, takich jak Jeremiasz i Ezechiel. Przeżyli to i doświadczyli zniszczeń.

Prorok mówi: oto przesłanie od Pana. Czekać więc na mnie dnia, kiedy powstanę, aby pochwycić zdobycz, gdyż moją decyzją jest zgromadzenie narodów, zgromadzenie królestw i wylanie na nie mojego oburzenia i całego mojego płonącego gniewu, gdyż w ogniu mojej zazdrości cała ziemia zostanie zniszczona. Kiedy przeżywacie te rzeczy, Pan mówi do prawych ludzi, takich jak Sofoniasz, i do ludu pobożnego: Czekać na mnie, a ostatecznie nastąpi wybawienie.

Jedną z rzeczy, którą zaczynamy postrzegać jako dominujący motyw w czasach służby proroków, o których mowa w Księdze 12, był Micheasz, podczas kryzysu asyryjskiego: oczekiwanie na Pana. To czas żałoby. Teraz Bóg ostatecznie zamieni ten czas w czas radości.

Przesłanie Habakuka, któremu przyjrzymy się w następnej części, jest bardzo podobne do tego, co mówi Sofoniasz: „Poczekaj na Pana, On ostatecznie to naprawi”. Bóg w przyszłości dokona ogólnoswiatowego sądu, który doprowadzi do pełnego, całkowitego i ostatecznego przywrócenia i zbawienia Jego ludu. Dobra.

Oto ostatnia obietnica, na którą chcę zwrócić uwagę w wersecie 9. W owym czasie, gdy Bóg będzie w przyszłości dokonywał tego wielkiego dzieła zbawienia, zamienię mowę narodów na mowę czystą i wszyscy będą mogli wzywać imienia Pana i służyć Mu jednomyślnie zza rzek Kusz, jeden z ludów, który wcześniej tutaj był wystawiony na sąd, moi czciciele, córka moich rozproszonych, przyniesie moją ofiarę.

Zatem to, co Bóg obiecuje tutaj zrobić, mówiąc o zmianie mowy narodów na czystą mowę, polega na tym, że wierzę, że to, co tu mamy, nawiązał wcześniej do Księgi Rodzaju, to, co tutaj mamy, jest odwróceniem klątwy który został nałożony na ludzkość w Wieży Babel. A kiedy zbuntowali się przeciwko Bogu i próbowali zbudować tę wieżę i stworzyć ten system religijny w opozycji do Boga, Bóg rozproszył narody, pomieszał języki i była to forma kary.

Ostatecznie tutaj, w ostatecznym zbawieniu, w dniu Pańskim, kiedy Bóg zbawi Izrael, zmieni mowę wszystkich narodów. Nawet jeśli odbędzie się sąd ogólnoswiatowy i cała ziemia zostanie zniszczona, będą czciciele Boga nie tylko wśród rozproszonego ludu Izraela, nie tylko wśród wygnańców, ale Bóg zmieni mowę wszystkich narodów tak, aby aby razem mogli wielbić Pana. A w 19 rozdziale Izajasza, kiedy Izajasz mówił o trzech ludach Bożych w przyszłym królestwie, będzie Izrael, będzie Egipt i będzie Asyria.

Jest napisane, że ci obcy ludzie będą mówić językiem kananejskim. Będą w stanie mówić językiem, który umożliwi im oddawanie czci Panu. Tak więc tutaj, w Sofoniaszu, gdzie mamy to druzgocące przesłanie sądu, nadchodzi dzień Pański i jest także ta niesamowita obietnica, że ostatecznie Bóg zmieni mowę wszystkich narodów.

Bóg poprzez ten oczyszczający sąd stworzy lud, który będzie Go czcił. Izrael i Juda, gdy zostaną ponownie zjednoczone, znajdą się w centrum tego. Ostatni werset Sofoniasza mówi, że w owym czasie przyprowadzę was, w tym czasie, kiedy was zgromadzę, bo rozstawię was i wychwalam wśród wszystkich narodów ziemi, gdy przywrócę wasz los na waszych oczach – mówi Pan.

Bóg odmieni los swego ludu. Przesłanie proroków jest ponownie zawarte w przesłaniu, które Sofoniasz przekazał Jozjaszowi i ludowi Judy przed kryzysem babilońskim: Zgrzeszyliście i złamaliście przymierze.

Musisz wrócić do Boga. Jeśli tego nie zrobisz, nastąpi wyrok. Kiedy nie wrócą, kiedy nie odpokutują w pełni, nadejdzie sąd.

Istnieje jednak nadzieja i obietnica, że Bóg ostatecznie przywróci los swego ludu i odwróci straszliwy wyrok, o którym mówi Sofoniasz. Na początku księgi następuje unicestwienie stworzenia i potop Noego powróci ponownie. Ale pod koniec księgi następuje usunięcie klątwy Babel i Bóg stworzy dla siebie lud oddający cześć sobie wśród ludów i narodów.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 24 na temat Księgi Sofoniasza.